

piątek, 01.07.2022

Dlaczego akurat on? Dlaczego ja? [Mt 9, 9 - 13]

Jezus, wychodząc z Kafarnaum, ujrzał człowieka imieniem Mateusz, siedzącego na komorze celnej, i rzekł do niego: «Pójdź za Mną!» A on wstał i poszedł za Nim. Gdy Jezus siedział w domu za stołem, przyszło wielu celników i grzeszników i zasiadło wraz z Jezusem i Jego uczniami. Widząc to, faryzeusze mówili do Jego uczniów: «Dlaczego wasz Nauczyciel jada wspólnie z celnikami i grzesznikami?». On, usłyszawszy to, rzekł: «Nie potrzebują lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się źle mają. Idźcie i starajcie się zrozumieć, co znaczy: „Chcę raczej miłosierdzia niż ofiary”. Bo nie przyszedłem, aby powołać sprawiedliwych, ale grzeszników».

+++

Zawsze zastanawiało mnie to pytanie: Dlaczego Jezus powoływał uczniów, apostołów? Dlaczego Jezus w ogóle powołał Mateusza? Ważny szczegół warto zauważyć w kontekście tego powołania. Mateusz jest w Kafarnaum, miejscowości, która znajdowała się na ważnym szlaku handlowym. Dużo tam musiało się dziać. Była to prawdziwa mieszkanica różnych towarów, usług, ludzi, czy kultur. To tam Mateusz zbiera cła, podatki. Siedzi w izbie celnej. Często pewnie oskarżany był o to, że współpracuje z okupantem, z Rzymianami. Jezus chce mieć takiego człowieka w swojej grupie. Jezus pragnie by on działał, żył, szedł, ruszał się. Jezus spojrzął na jego serce. Być może zauważył, że praca ta nie sprawia Mateuszowi radości, satysfakcji. Widocznie były jeszcze inne powody, o których nie wiemy. Tekst podpowiada nam: "A on [Mateusz] wstał i poszedł za Nim" (Mt 9, 10). Nie ma żadnej dyskusji, ścierania się na argumenty. Na prośbę Jezusa jest natychmiastowa odpowiedź, aktywność. Co więcej, dochodzi do małego skandalu, ponieważ Jezus idzie do domu Mateusza by z nim i jego kompanami spożyć posiłek. Zbawiciel utożsamia się z tymi ludźmi. Taki był sens wspólnego spożywania posiłków przy stole. Inni to widzą i zaczynają komentować. Jezus sięgając do zdania z Księgi Ozeasza, tłumaczy im: "Chce raczej miłosierdzia niż ofiary (Oz 6, 6). Co to zdanie oznacza? Wielu Żydów chcąc ukryć własne grzechy i nieprawości w zewnętrznej formie swojej pobożności składało Bogu najrozmaitsze ofiary, często ze zwierząt. Taki akt, miał za zadanie podkreślić miłość i wierność Bogu, jako ponowienie przymierza z Nim zawartego. Tekst ten interpretuje się bardzo jasno. Bóg bardziej pragnie miłosierdzia, niż pustych ofiar. Autor tekstu na określenie miłosierdzia używa tam greckiego słowa "eleos", które oznacza wierną, wytrwałą, cierpliwą miłość przymierza. W osobie Jezusa, miłość taka, skierowana jest do wszystkich ludzi, nie tylko prawych.

Dlaczego Jezus nas powołuje do różnych zadań? Dlaczego zaprasza nas do kapłaństwa, małżeństwa, życia w samotności? Dlaczego obdarza nas szczególnymi zainteresowaniami i pasjami, jak np. wybór zawodu? Bo chce mieć nas dla Siebie! Bo chce byśmy żyli, działali, przejmowali inicjatywę. On pragnie mieć nas po swojej stronie. On pragnie okazywać nam właśnie taką miłość, która jest wierna, cierpliwa, skierowana do wszystkich, w tym do pogubionych, grzesznych i chorych na duszy.

fot. pixabay